Kodex
CYWILNY FRANCUZKI

obiaśniony motywami i przykładami

PRZEZ

J. A. Rogrona

przekład z Francuzkiego

z dodatkiem

1. *Historyi Kodexu.*
2. *Teoryi iego wyłożonéy w ciele prawodawczém francuzkiém przez P.* PORTALIS.
3. *Słowniczka wyrazów prawnych z ich obiaśnieniem legalném lub naukowém i treściwym zbiorem przepisów kodexu w porządku alfabetycznym.*

Po pietnastoletniém uśpieniu polityczném, Polska znowu żyć zaczyna iako samodzielny naród. Ludy wolne i uiarzmione w uniesieniu poklaskuią sprawie naszéy, a ludzkość cała przez współczucia i życzenia widzi uroczy blask naszéy przyszłości. Ale gdy występuiemy, iako naród w Europie znaczący, w tém nowém życiu obiawiaią się silnieysze potrzeby poznania ustaw, na których wspierać się ma nasza towarzyska budowa. Człowiek iako utwor natury, bez wznioślejszych towarzyskich celów, byłby ofiarą przeznaczenia. Człowiek obywatel uważany w związku z towarzystwem, na to poświęca pewne prawa naturalne towarzyskim ustawom, aby inwidualne cele z dążnością towarzystwa połączył i uwieczniaiąc swóy byt moralny w życiu całego narodu, nayważniejszéy potrzebie nieśmiertelności zadosyć uczynił. Chce-li dopiąć tych celów, musi szukać środków do dopięcia, te zaś ostatnie znaydzie w swoiéy duszy, ieżli iéy siły będzie rozwiiał w harmoniynym związku z wszechstronnymi widokami towarzystwa.

W ogóle atoli widoki te leżą w towarzyskich *ustawach* czyli *prawach*, bo prawa są, że tak powiem, odciskiem rozlicznych potrzeb

towarzyskiego życia; formą, podług któréy życie indywiduów i życie ogółu narodu obiawia się w różnych czasach. Znać zatem towarzyskie ustawy, iest to znać środki moralne do dopięcia naydroższych celów; przez te środki rozwiiać i doskonalić ogół towarzystwa, iest to: bydź *prawym obywatelem*. Ta iedyna uwaga, iużby dostatecznie usprawiedliwiała pobudki, dla których mimo krzyczące niesprawiedliwości w praktyce prawnéy za zeszłego rządu cierpiane, nauka prawa, szczególniey w ostatnich latach zyskała u nas wielu czcicieli; choć krótki przeciąg czasu, niższe usposobienia umysłowe ogółu, nie dozwoliły iéy doyść tego szczytu, na iakim we Francyi i w Niemczech stanęła.

Lecz życie towarzyskie tych dwóch ludów rozwiiało się na różnych i przeciwnych sobie drogach. Niemcy ukształcali swoie stosunki prawne, na wyobrażeniach wieków kawalerskich, na formach arystokratycznych. Z tych zasad nie mogła się wyrodzić iednostayność prawodawstwa i ścisła równość w obliczu prawa. W ogóle przeto udoskonalona budowa prawodawstwa niemieckiego przedstawia sprzeczne wyobrażeniom francuzkiem stopniowania. Człowiek uważany tam iako członek towarzystwa, o tyle na ogół swego narodu indywidualnego wpływu wywierać zdoła, o ile mu duch rządu, własny stan lub urodzenie podaie do tego środków. Zresztą ograniczony przepisami praw prywatnych, zamknięty w ich formach, stara się ie doskonalić, iako niezbędnie w sferze iego życia potrzebne. Z tąd kiedy Francuzi z ogólnych politycznych wyobrażeń o godności, powołaniu i przeznaczeniu obywatela usiłuią prywatne iego stosunki z publicznemi powiązać, Niemcy, z prywatnego życia zakresu do znaczenia politycznego pewnemi przypadkowemi warunkami, przechód ten mu utrudniaią.

Francya wstrząśniona rewolucyą do szczytnieyszych przeznaczeń wzniosła życie obywatela. Pod zwaliskami despotycznego tronu legły prawodawcze iéy przesądy, a głos ludu i potrzeba wieku wywołała z niepamięci liberalne wyobrażenia rzymskiéy Rzeczypospolitéy. Gdy człowiek na téy zmianie uzyskał polityczne znaczenie, widoczną była potrzeba zaprowadzenia iednostayności prawodawczéy, i szczęśliwego powiązania stosunków politycznych z prywatnemi, aby w tych formach iednostaynych obywatel miał dość samodzielności do rozwiiania swego i towarzyskiego szczęścia. Tak przeto powstał kodex Cywilny Francuzki, dzieło zawieraiące przepisy dla ludów, gdzie tylko konstytucyina swoboda zespoliła interes prywatny z publicznym; dzieło z którego wykończenia tyle zasłużył się ludzkości Napoleon, że zdaie się w niém łagodzić ięki ludów za krew w olbrzymich woynach przelaną, dzieło na koniec, którego sławą pocieszał się przy zachodzie życia ten naygłośnieyszy w dzieiach woiownik.

W krótkim czasie po wykończeniu, znalazł Kodex francuzki w oyczyznie naszéy chętne przyięcie. Obyczaie i charakter narodu, harmonia

dawnieyszych instytucyi *szlacheckich* z iednostaynością prawodawstwa francuzkiego, rzucone wyobrażenia równości obywatelskiéy w konstytucyi 3 Maia, wspólność nakoniec losów oręża, podobieństwo przemian politycznych w obudwu narodach, mówiły naysilniéy za upowszechnieniem Kodexu w prawodawstwie naszém. Odpowiedziały potrzebie dość liczne tłómaczenia samych artykułów Kodexu, filozofiyna atoli część iego mniéy była dla wielu dostępną, bo poięcie iéy wymagało i wyższych usposobień umysłowych i większéy pracy, niż dorywcze zrozumienie poiedynczych artykułów. Łatwo z tąd odgadnąć, dla czego w praktyczném tłómaczeniu przepisów tego prawa liczne napotykano sprzeczności. Niewiadomość ogólnych zasad prowadziła do fałszywego poymowania woli prawodawcy, a z krzywdą dla uczonych prawników dowolne nakręcanie znaczenia i wyrazów prawa do przypadku, nosiło nazwę *głębokiéy znaiomości Kodexu*. Tak przeto brak naukowego tłómaczenia prawa mimo nayczystszych, naybezinteresowniéyszych zamiarów prawodawcy wywoływał niekiedy słuszne przekleństwa na sędziów i obrońców, skoro ci przez niewiadomość lub przewrotność święte przepisy ku złym kierowali celom.

Francuzi nie byli wystawieni na taką ostateczność. Każde prawo wnoszone do Rady Stanu, po poprzednim rozbiorze przez sądy, i znawców, wychodziło iako rezultat długich dyskussyi, nim się stało obowięzuiącém. Tą drogą nim powstał iakowy przepis, iuż liczne prawników prace oceniały go w naukowéy i praktycznéy wartości. Nie dość na tém, wydali oni liczne tłómaczenia Kodexu, ułatwiaiąc poięcie tym, którzy nie mieli dość sposobności do oczytania się w tak interesuiącym przedmiocie. Z pomiędzy tego rodzaiu tłómaczów woli prawa, Rogron, zdaniem francuzkich prawników zyskał pierwszeństwo przed innemi. Wykład iego iasny i zwięzły, szczęśliwe odkrycie związku między przepisami, trafność w odgadnieniu ogólnych poięć i zamiarów prawodawcy w każdym poiedynczym przepisie, są to główne zalety, przez które wyprzedził w swoich pracach wszystkich współzawodników i w czterech latach czterokrotnemi edycyami swego dzieła nie zaspokoił czytelników potrzeby.

Spolszczeniem prac tego autora, przysłużył się iuż prawnéy literaturze polskiéy, znany w naszym świecie uczonym prawnik Damazy Dzierożyński, przekładem Kodexu postępowania sądowego. My z naszéy strony sądzimy, iż nieiako dopełnimy korzyści, iaka z upowszechnienia uczonych prac Rogrona dla literatury prawnéy w ogólności, a w szczególności dla urzędników praktycznych wyniknąć może, występuiąc z przekładem komentarza do Kodexu Cywilnego tego autora.

Gdy sam Kodex obowięzuiący, iak iuż wyżéy powiedzieliśmy, kilkakrotnie przepolszczony znayduie się w ręku każdego, nie widzieliśmy potrzeby przedsiębrania nowego przekładu iego artykułów.

Ograniczyliśmy się iak nayściśleyszém oddaniem samych obiaśnień Kodexu, biorąc nieiako za podstawę do téy pracy, znane powszechnie pierwsze wydanie Kodexu przez ś. p. Xiędza Szaniawskiego. Lecz przeięci ważnością przedmiotu niczego nie oszczędzamy, co tylko głębsze poznanie Kodexu ułatwić może. Dla tego umieszczamy historyiny rys kształcenia się tych ustaw na drodze filozofii i praktyki. Da on poznać czytelnikom, że prawodawstwo to nie iest nagłym Rzeczypospolitéy Francuzkiéy utworem, że przepisy w niém zawarte przez długie wieki modyfikowane przeżyły przemiany Europeyskich ludów, i po długich walkach z przesądami, ze zwyczaiami prowincyonalnemi, przechowane od czasów niepodległéy Rzymskiéy Rzeczypospolitéy, wyszły nakoniec zwycięzkie iako tryumf prawdy i wolności.

Oprócz historycznego rysu, zamierzamy obeznać czytelników z mowami P. Portalis, które miał w ciele prawodawczém francuzkiém przy wnoszeniu proiektu do Kodexu, i w których teoryą i systemat tegóż Kodexu rozwinął. Są to głębokie, ze znaiomosci serca ludzkiego, z różnorodnych zjawień życia towarzyskiego wyczerpnięte uwagi nad przepisami Kodexu. Mąż ten znany z przysług prawnych i publicznych całemu światu, iako filozof i prawnik, wnika w namiętności ludzkie zimném i przezorném okiem, wykrywa słabości indywiduów, i uprzedzaiąc oszukanie prawa, przegląda ich rozliczne kierunki.

Kończymy prace nasze słownikiem wyrazów prawnych, określaiąc iak można naywydatniéy ich właściwe znaczenie, aby tym sposobem mniéy obeznani z przedmiotém czytelnicy mogli poiąć technikę prawa. Domieszczaiąc zaś po każdym wyrazie w krótkiéy treści przepisy w każdéy materyi obowiązuiące z zacytowaniem artykułu, iak to iuż dawniéy P. Stawiarski uczynił, mieliśmy zamiar początkuiącym w nauce prawa ułatwić obięcie ogółu przepisów w każdym przedmiocie.

Nie uprzedzeni o wartości naszéy pracy, czekamy wyroku publicznego co do iéy wykonania. Co do samego przedmiotu, gdy ten dobrze iest znany literatom prawnym, mamy nadzieię, iż gdybyśmy mimo naywiększéy ściśłości w przekładzie popadli w iakie usterki, względną na nie będzie publiczność, sądząc nasze nayczystsze chęci.

Wydanie dzieła tak znakomitéy obiętości, w dwóch tomach, drobnym drukiem in 8vo iak ninieyszy prospekt, wymaga znacznych nakładów. Ta uwaga dostatecznie może usprawiedliwić pobudki, dla których ustanawiamy przedpłatę. Nie szukaiąc iednak ztąd żadnéy materyalnéy korzyści, maiąc na celu przysługę współziomkom, ustanawiamy ią na Złpol. 12 za obadwa tomy, a i ta nie koniecznie od razu, ale w połowie przy zapisaniu się a w drugiéy przy odbiorze I. Tomu uiszczana bydź może.

Prenumeratę przyimuie Bióro Informacyine w Warszawie do d. 1 Października r. b. Tom I. wyidzie z d. 1 Listopada t. r.